

TU BĘDZIEMY

Spektakl i dyskusja w Teatrze im. Stefana Jaracza

Baby od kulis

Chcemy stworzyć taki teatralny klub wymiany myśli — mówi Janusz Kijowski, dyrektor Teatru im. S. Jaracza. W sobotę odbędzie się w nim pierwsze spotkanie z cyklu popremierowych dyskusji z twórcami.

Reżyser, autorka sztuki, twórcy muzyki oraz od twórcy głównych ról — najważniejsze osoby zaangażowane w pracę nad spektaklem „Baby pruskie” otworzą w sobotę cykl „Didaskalia”. Razem z publicznością, która wcześniej obejrzy spektakl na dużej scenie, będą dyskutować o inscenizacji utworu, oczekiwaniach i rozczarowaniach z nią związanych.

— Chcemy, by teatr stał się w pewnym sensie domem sztuk, gdzie spektakle to tylko zaczyn szerszej debaty — mówi dyrektor Kijowski.

Wymiana myśli

Oprócz autorki „Bab pruskich” — Alicji Bykowskiej-Salczyńskiej, reżysera — Szczepana Szczykno, twórców muzyki — Wolfganga Niklausa i Marcina Kazińskiego oraz odtwórców głównych ról w spotkaniu wezmą udział goście z zewnątrz. Do dyskusji zaproszono Ewę Stocką-Kalinowską, dziennikarkę Programu II Polskiego Radia oraz Kazimierza Brakonieckiego, poetę i eseistę.

Niższa cena

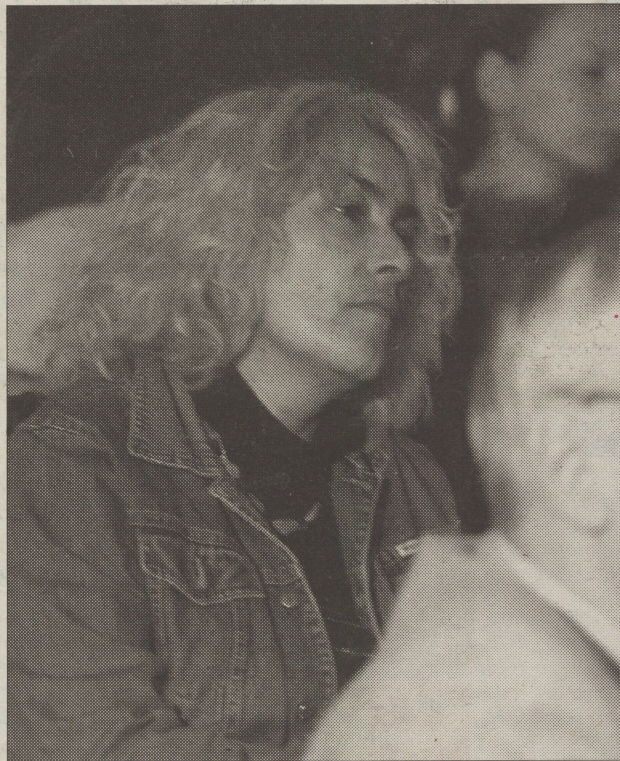
Cena biletu na sobotnie „Baby pruskie” i „Didaskalia” będzie stanowić 50 proc. ceny biletu normalnego. Spektakl zaczyna się o godz. 19, a dyskusja ok. godz. 21.

— Chcemy integrować różne środowiska artystyczne, stworzyć przestrzeń wymiany myśli — tłumaczy Andrzej Kijowski. — Nową formułę pokazów spektakli premierowych kierujemy do ludzi sztuki i kultury oraz do miłośników teatru. Publiczność będzie mogła „odpytać” autorów spektakli ze scenicznych intencji, zamiarów i faktów.

Środek procesu

To nie koniec nowych projektów teatru. W poniedziałek o godz. 19 na scenie Margines rusza kolejny cykl teatralny „Dramat w działaniu”, prezentujący współczesną dramaturgię. Podczas pierwszego spotkania olsztyńscy aktorzy zaprezentują „Miasto, w którym mieszkam ja” — utwór Iwana Wyrpajewa, jednego z najciekawszych młodych rosyjskich dramaturgów.

Cykl „Dramat w działaniu” to poligon doświadczalny, na którym młodzi reżyserzy będą sprawdzać nowe dramaty przygotowywane w formie czytanej. Każdy z nich ma



Fot. Beata Zaborowska

Alicja Bykowska-Salczyńska, autorka „Bab pruskich”

prawo posługiwania się elementami inscenizacji, np. muzyką czy „podgrywaniem” scen przez aktorów.

— Widzowie zostaną wprowadzeni w środek procesu pracy nad spektaklem, dopuścimy ich do etapu próby czytanej — mówi Andrzej Bartnikowski, inicjator cyklu i reżyser pierwszego drama-

tu. — W tym cyklu będziemy prezentować przede wszystkim teksty prapremierowe dramatu poszukującego, który mówi o ważnych, często niewygodnych sprawach, posługuje się językiem nowej dramaturgii.

Beata Waś

b.was@gazetaolsztynska.pl